

## 155. numer dwumiesięcznika „Arcana” już w sprzedaży

Do rąk czytelników trafił nowy, 155. numer dwumiesięcznika „Arcana”. W tym numerze znalazły się teksty takich autorów, jak m.in. Włodzimierz Bolecki, Maciej Urbanowski, Wojciech Kunicki, Roger Scruton, Tomasz Gabiś. Zachęcamy do lektury!

*Poniżej publikujemy słowo od redakcji dwumiesięcznika „Arcana”*

Alain de Benoist w rozmowie z Krzysztofem Tyszką-Drozdowskim przedstawia bilans ruchu „żółtych kamizelek” we Francji, buntu ludu francuskiego, który w poprzednich pokoleniach uzyskał status klasy średniej, a teraz – w epoce globalnego turbokapitalizmu, masowej imigracji i „technotalitaryzmu” – ten status utracił. W tym samym czasie Jörg Bernig ubolewa, że Niemcy zapominają o oświeceniowym dziedzictwie Lessinga i Kanta, którzy w XVIII stuleciu stworzyli przesłanki dla liberalnej transformacji społeczeństw europejskich, a obecnie sami stali się niestrawni dla liberalnych władz niemieckich pilnujących ideologicznej dyscypliny w marszu ku świetlanej przyszłości. Grupa anglosaskich filozofów i historyków, których głosy zebrał Zbigniew Janowski, opłakuje Rogera Scrutona i wspomina jego wielkie, samotne wołanie w obronie kultury postawionej w stan likwidacji przez rewolucję roku 1968.

Kiedy czyta się te głosy francuskie, niemieckie i angielskie, ciśnie się na myśl pytanie Wojciecha Kunickiego: „skąd my to znamy”? Czyż sami, od lat, nie jesteśmy w Polsce częścią tego buntu garstki twórców i ludzi myślących przeciwko terrorowi progresywnej ideologii, która wyrosła z liberalizmu, wyciągając najdalsze konsekwencje z jego wyjściowych założeń, a zarazem tym założeniom zaprzeczając? Przecież „Arcana” zawsze były takim polskim salonem odrzuconych, o czym dobitnie przypomina rozmowa Andrzeja Nowaka z Elżbietą Morawiec. Cieszymy się, że obecnie nasze pismo staje się miejscem spotkania ludzi o podobnych doświadczeniach zebranych w różnych, centralnych dla

kultury Zachodu kręgach narodowych. Mam nadzieję, że publikując ich głosy przyczyniamy się do tworzenia otwartej międzynarodówki obrońców zdrowego rozsądku, rozumu, dobrego smaku – i religii, na której te wszystkie błogosławieństwa cywilizacji zostały dla nas ufundowane.

A może ocalenie przyjdzie też od dołu społecznej drabiny? Tak o tym pozwala myśleć, przenosząc nas w realia polityki polskiej, kolejny „list” Olgi Płaszczewskiej. Tym razem przedstawia ona czytelnikom swoje obserwacje i refleksje jako szeregową wolontariuszka z niedawnej kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy. Zaiste wyjątkowy to, subiektywny reportaż analityczny, z którym powinni się zapoznać zwłaszcza przedstawiciele naszej klasy politycznej.

Bardzo się też cieszę, że Tomasz Gabiś rozwija temat poziomu tłumaczeń z języków obcych (czytaj: angielskiego) na język polski. Ten upadek znajomości polszczyzny literackiej, galopujący w ostatnich dekadach – mimo popularności pogadanek profesora Miodka i okresowych nawrotów snobistycznego puryzmu językowego – jest skutkiem szerzonej mediach pogardy dla wykształcenia opartego na wiedzy i czytaniu. Czy jednak krytykując w wielu miejscach tego numeru współczesny upadek kultury zapisujemy się do klubu katastrofistów? Nie – bo rzeczowa krytyka jest pierwszym warunkiem dla przyszłego uzdrowienia sytuacji. Warto też zauważać symptomy optymistyczne. Takie jak prezydencka akcja „narodowego czytania”, która w 2020 roku, kiedy czytano „Balladynę” Juliusza Słowackiego, miała rekordowy jak dotąd zasięg społeczny. To jest sygnał, że zwykli Polacy nie chcą się pozbywać swojej narodowej literatury. Nie czekajmy jednak, że kulturę ocalą nam politycy. Ta misja spada bowiem przede wszystkim na nas: wyrobionych czytelników, ludzi piszących, nauczycieli szkolnych i akademickich. Cóż, że tylko niektórych – może to wystarczy?

Zachęcam więc Państwa, także jeśli profesjonalnie nie zajmujecie się literaturą, do lektury dzieła „Kanon”, którego bohaterami są tym razem Józef Czapski i Stanisław Rembek. A zwłaszcza wszystkim polecam przypomniane przez Pawła Chojnackiego, poruszające opowiadanie Zygmunta Nowakowskiego „o nauce języków” – *Accent aigu*.

Nasz dział historyczny wypełnia tym razem obszerny artykuł Mariusza Bechty i Marka J. Chodakiewicza o tym, jak pewien tragiczny epizod wojny polsko-bolszewickiej „ustawił” na wiele następnych lat formułę zagranicznych oskarżeń Polski o antysemityzm. Gorąco polecam Państwu lekturę wszystkich tekstów tego numeru.

*Andrzej Waśko*

***Przeczytaj spis treści 155. numeru dwumiesięcznika „Arcana”***